

Dziś w numerze

* Kupić kota w worku * Szara egzystencja * Apel Biskupów *
* Trociny w zupie * Falszywe konto z hasłem "Jezus" * i inne*

POSTOMINA

ROK III

Czerwiec 1992

Nr 22

Cena 2.000 zł

POSEŁ na SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Zbigniew Gałek

Postomino 1992.06.01.

Sz. Pan

Kazimierz Pamuła

Prezes Zarządu Okręgu ZNP

W pełni podzielam Pana uwagi zawarte w liście do posłów i senatorów woj. słupskiego. Szkoła jest pierwszą instytucją państwa, z którą styka się dziecko, i poprzez szkołę, a także klimat jaki w niej panuje, dziecko dowiaduje się o Polsce, świecie, życiu itd.

Zadaniem parlamentu jest uchwalenie takich ustaw, które pozwolą dzieciom zdobywać wiedzę i poznawać rzeczywistość, zaś nauczycielom godnie wykonywać swą jakże wielką misję. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że zmiany w edukacji muszą nastąpić, że system musi być bardziej spójny, odpowiadający wymaganiom, jakie niesie rzeczywistość.

W pełni podzielam postulat publicznej debaty nad kształtem oświaty i zgadzam się całkowicie, że w działaniu MEN, a zwłaszcza Ministra Stelmachowskiego brak jest zrozumienia roli edukacji. Mini-

ster Stelmachowski nie umie rozmawiać o potrzebach resortu, którym kieruje. Jego fantastyczne wizje nowej edukacji nijak się mają do rzeczywistości.

Jako przedstawiciel parlamentarnego Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego jestem jak Pan, zaniepokojony likwidacją części szkół wiejskich, oddaleniem dziecka od szkoły, ograniczeniem godzin nauczania i zajęć pozalekcyjnych itp.

W moim odczuciu działania Ministra przynoszą szkodę polskiej oświacie. Ze zdziwieniem stwierdzam, że nie wszystkie kluby poselskie zauważają to niebezpieczeństwo. Popierają propozycje Ministra, czemu dali dowód skreślając z porządku obrad wnioski o jego odwołanie.

Z takim wnioskiem wystąpili posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a w trakcie posiedzenia Sejmu jako jedyni wyszli do strajkujących nauczycieli. W pełni solidaryzuję się z Waszym Związkiem i pragnę zapewnić, że posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego będą przeciwstawiać się nieodpowiedzialnym poczynaniom Ministra Stelmachowskiego.

Z poważaniem

"JANTAR JAROSŁAWCA"

Międzynarodowy Turniej Szachowy Juniorów

W największym w Jarosławcu ośrodku wczasowym "Bałtyk" rozegrany zostanie Międzynarodowy Turniej "JANTAR JAROSŁAWCA". Zawodnicy i zawodniczki podzieleni zostaną na 6 grup: w grupie I grać będą chłopcy z rocznika 1978 i młodsi, w grupie II - chłopcy ur. 1980 i młodsi, w grupie III - chłopcy ur. 1982 i młodsi, w grupie IV - dziewczęta ur. 1978 i młodsze, w grupie V - dziewczęta ur. 1981 i młodsze.

Wyniki najlepszych zawodników z tych grup liczone będą do klasyfikacji drużynowej. Na zwycięzców czekają nagrody - Jantar Jarosławca. Bursztyn użyty na te nagrody podarował były mieszkaniec Jarosławca, a obecnie Postomina p. Mieczysław Zawada, któremu organizatorzy bardzo serdecznie dziękują za ten wspaniały dar. Przy okazji podziękowania należa się pozostałym sponsorom: Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie, Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Postominie, Wydziałowi Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku, Urzędowi Gminy w Postominie, Okręgowemu Związkowi Szachowemu w Słupsku, Agencji Artystycznej "Alfil" w Pienkowie, braciom Czesławowi i Ryszardowi Orłowski, właścicielom piekarni i sklepu w Postominie, WPG "Wschód" w Słupsku, Ośrodkowi Wczasowemu "Bałtyk" w Jarosławcu.

Organizacją turnieju zajmuje się Komitet Organizacyjny, który pracuje pod przewodnictwem posła na Sejm RP, wójta gminy Postomino i prezesa Klubu

"JAROSŁAWIEC 92"

II Ogólnopolski Bieg po Plaży

Komitet Organizacyjny biegu informuje, że przygotowania do imprezy wchodzi w ostatnią fazę przygotowawczą, którą jest gromadzenie nagród, pucharów, zabezpieczenie strony technicznej imprezy, zakwaterowanie zawodników, prasy, oznaczenie tras biegu, przeszkolenie sekretariatu, sędziów. Bieg odbędzie się 28 czerwca 1992 r. w Jarosławcu, o godz. 11.00 biegi

młodzieżowe dla uczniów klas V i VI i VII i VIII chłopcy, dziewczęta na dystansach 1000 i 2000 m.

Bieg główny - 15 km z podziałem na 9 kategorii wiekowych:

mężczyźni

16-18 lat	19-29 lat	30-39 lat
40-49 lat	50-59 lat	60-69 lat

powyżej 70 lat

dokończenie na str. 7

dokończenie na str. 7

Marian Sergiel zastępcą wójta

Rada Gminy powołała pana mgr inż. Mariana Sergiela na stanowisko urzędującego zastępcy wójta. Pan Marian Sergiel jest radnym i członkiem Zarządu Gminy, a obowiązki zastępcy wójta pełnił dotychczas społecznie. Gratulujemy!

Droga Jezierzany-Łącko

Droga Łącko- Jezierzany oddana do użytku. Jej długość wynosi ponad 2 km, a koszt prawie 360 mln zł. Drogę budowała firma Zdzisława Sieradzkiego. Z tej też okazji w łąckim klubie odbyła się wyjazdowa Sesja Rady Gminy.

W otwarciu drogi uczestniczyli mieszkańcy Łącka i Jezierzan.

Radni zwizytowali Jarosławiec i interesowali się głównie jego przygotowaniem do sezonu. Ocenili, że jego przygotowanie jest zadawalające, poczynione inwestycje, jak np. wykonanie nowego zejścia na plażę, potrzebne.

Tak myślą czytelnicy

Kupić kota w worku

Wielu czytelników "Szeptu Postomina" nie zna pana Stanisława Grychowskiego - autora artykułu "Późne spotkanie" (Sz.P. nr 21, 2.V.92 r.) i dlatego też za moim pośrednictwem pragnę zadać kilka pytań (tylko do kogo?) - nawiązujących do rady autora artykułu, gdyż jest w nim wiele niewiadomych. Problemy są zaledwie zasygnalizowane lecz nie wyjaśnione do końca.

1) "... Odbyło się spotkanie likwidatora POHZ z mieszkańcami osiedla w Pienkowie ...". POHZ, to nie tylko Pienkowo, ale i Postomino, Pieszcz, Królewo, Złakowo. To nie tylko mieszkańcy osiedla ale i budynków dwu, trzy a nawet czterorodzinnych. Kiedy więc i ONI będą mieli możliwość spotkania się z likwidatorem?

2) "... Problem kto będzie właścicielem mieszkania, stoi otwarty ...". Czy tylko w tym problem? A kto jest właścicielem gruntów na których stoją te mieszkania? Jakie obowiązują podatki od tych gruntów?

3) "... Koszt mieszkania przy gwarancji amortyzacji 15 lat i uldze 3% za każdy przepracowany rok, będzie niewysoki ..." Skąd autor wie jaki koszt będzie? Czy mieszkania zostały już wycenione? -
dokończenie na str. 4

Trociny w zupie

Biedny żołnierz, jak głosi dowcip, gotował zupę na kolku i zjadał ją ze smakiem, obliczając kolek, biedny mieszkaniec bloków położonych kilkanaście metrów od tartaku, musi jeść zupę zaprawioną trocinami. Trocina jak to trocina, małeńkie toto, obliczać się nie da, powtórnie wykorzystać też, a zjeść to niestrawności dostać ... Co w takim razie zrobić, aby uniknąć takich przypadków? Zastanawiają się mieszkańcy owych bloków, którym ów nadmiar szczęścia serwowany przez nowego użytkownika tartaku aż nazbyt już doskwiera.



Zacznijmy od początku, od pytania zasadniczego: co było pierwsze jajko czy kura - tartak był pierwszy. Bloki mieszkalne powstały później. Nie wiem, jakie stawiano warunki - bo takowe na pewno były - przy budowie tartaku, jakie przy wznoszeniu bloków. Wiem tylko tyle, że zostały naruszone prawa ochrony środowiska, że sytuowanie mieszkań w tej odległości do tartaku jest naruszeniem praw budowlanych. Być może przy ich sytuowaniu stawiano warunek likwidacji tartaku. Być może.



RUCH LUDOWY A PRZYSZŁOŚĆ

Ruch chłopski nigdy w swej historii nie był tak podzielony jak obecnie. O wpływy na wsi rywalizują trzy stronnictwa, które posiadają swych przedstawicieli w parlamencie. Ugrupowania te wzajemnie się zwalczają, a także obciążają odpowiedzialnością za podział ruchu ludowego.

W październikowych wyborach o głosy wsi rywalizowały duże koalicje: Polskie Stronnictwo Ludowe Sojusz Programowy i Porozumienie Ludowe, skupiające różne

samozwane odłamy Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także Solidarność Rolników Indywidualnych. Formacje te otrzymały łącznie z

Polskim Stronnictwem Ludowym 14 % głosów i uzyskały PSL – 50 mandatów, Porozumienie Ludowe – 25 mandatów.

W ostatnich dniach obradowało kilka odłamów Polskiego Stronnictwa Ludowego z dodatkiem w nazwie, które utworzyły nowe Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie na czele z "pierwszym chłopem wsi polskiej" senatorem J.Śliszem. Otrzymały wiele telegramów gratulacyjnych m.in. od Papieża i kardynała J.Glempa. Na wsi stronnictwo to otrzymało nazwę "stronnictwo lekkomyślnych chłopów", za próby rozbicia ruchu ludowego – bo jak byśmy nie patrzyli jest to następna próba puczu w ruchu ludowym, która ma na celu skłócenie wsi i podporządkowanie wpływom kościoła.

Nie chciałbym być odczytany jako przeciwnik kościoła, ale chcę zwrócić uwagę, że Polskie Stronnictwo Ludowe w swym programie "Jakiej chcemy Polski" jednoznacznie określa się jako działające i stosujące się do wartości chrześcijańskich, a jednocześnie chce prowadzić działalność polityczną wolną od wpływów różnych opcji. Dlatego też w ostatnim czasie na głowy posłów z Klubu PSL posypały się oskarżenia o koniunkturalizm, o zachowanie "pod publiczke", mam tu na uwadze głosowanie nad orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego dotyczące ustawy październikowej, którą wniosła pod obrady Sejmu poprzedniej kadencji najbardziej wroga rolnictwu formacja polityczna, jaką są "liberalowie". W głosowaniu nad ustawą w październiku 1991 r. Polskie Stronnictwo Ludowe głosowało przeciw ustawie, która jest niezgodna z

prawem. I dzisiaj przedstawiciele PSL zasiadający w parlamencie staneli przed dylematem – głosujemy za orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, czy przeciw? Co dla nas jest najwyższą wartością – prawo, czy uwiarygodnienie się, że jesteśmy w koalicji rządowej.

Propaganda obecnej ekipy rządowej wmawiała opinii publicznej, że głosowanie za przyjęciem orzeczenia spowoduje olbrzymie koszty i dodatkowe wydatki z budżetu. Propozycje PSL szły w innym kierunku i proponowały rządowi szukanie

skutecznych na dzień dzisiejszy możliwych do wprowadzenia rozwiązań. Ale najważniejszym stał się problem prawa – czy jest to państwo

Z okazji Święta Ludowego wszystkim chłopom, mieszkańcom regionu, sympatykom ruchu ludowego życzę pomyślności i wytrwałości w tej jakże trudnej sytuacji naszego kraju.

prawa jak wszyscy próbują wmawiać społeczeństwu, czy prawo mamy w pogardzie – a nazwa państwo prawa to tylko puste słowa. Posłowie Polskiego Stronnictwa uznali, że prawo jest prawem i należy je szanować. Dlatego żadna koniunktura, żadne granie "pod publiczke", nie będzie brane pod uwagę.

Chciałbym także zwrócić uwagę, że w innych krajach orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie stają ponownie pod debatę parlamentu. A jaka reakcja była u nas po głosowaniu, jak mało odpowiedzialnie zachował się pan premier, który przecież jest prawnikiem, minister finansów i inni politycy.

Ich wypowiedzi były żenujące, obrażające Trybunał Konstytucyjny i zdrowo myślącą część społeczeństwa. Smaczku całej sprawie nadaje fakt, że ustawę "październikową" zaskarżyły do Trybunału Konstytucyjnego OPZZ i NSZZ "Solidarność", a w Sejmie podczas głosowania posłowie z NSZZ "Solidarność" głosowali przeciwko orzeczeniu Trybunału. Wyborcy winni spytać swych przedstawicieli z ZChN-u, PC, KLD, PL, którzy w kampanii wyborczej obiecywali rencistom i emerytom poprawę ich warunków życia, jak się ich zdaniem ma ta sytuacja do obietnic, które złożyli w czasie kampanii wyborczej.

Chciałbym też wiedzieć czy Polska jest państwem prawa – czy prawo jest wykorzystywane w zależności od potrzeb elity rządzącej.

Mam nadzieję, że te 80% społeczności wiejskiej, która oddała swe głosy na inne ugrupowania polityczne zrozumie kto jest ich prawdziwym reprezentantem w parlamencie.

Zbigniew Galek – Poseł RP, PSL Sojusz Programowy

Trociny w zupie

Sprawdzić tego dzisiaj nie sposób. Można tylko stwierdzić szkodliwość tartaku dla mieszkańców zamieszkujących w blokach. Być może i przedtem mieszkańcy cierpieli dolegliwość sąsiedztwa, tylko się nie skarżyli, bo właścicielem tartaku był ich pracodawca, czyli O jak to się wówczas rozumiało - oni sami jako klasa robotnicza, a teraz jego dzierżawcą jest krwio pijca, dziewiętnastowieczny kapitalista, który nie jak ów hegemon - klasa robotnicza, wykorzystuje moce produkcyjne tartaku przez okrągłą dobę. Okrągłą dobę kurzy i warczy. W dzień jeść nie daje, w nocy spać nie pozwala. Trociny w dzień, hałas w nocy. Zatrute życie. Dość tego jak na wytrzymałość człowieka ...

Zrodził się zatem problem: przenieść bloki, czy zlikwidować - przenosząc tartak? Bloków przenieść się nie da, pozostaje zatem ... przenieść tartak. Tak tylko, że ów kapitalista nie będzie widział w tym interesu, więc czy zechce?

Myszę, że można go do tego zmusić. Podejmując dzierżawę nie dopełnił dzierżawca pewnych formalności, nie uzyskał w sanepidzie zgody na pracę tartaku przez całą dobę i w takiej jej intensyfikacji, dodam o taką zgodą nie wystąpił on w ogóle. Czyli działa na dziko, inaczej - nielegalnie.

Co można radzić skarżącym się mieszkańcom: odnieść się do Sanepidu w Sławnie lub w Słupsku.

Stanisław Grochowski.

foto. Jan Maziejuk

Kupić kota w worku

Jeżeli tak, to dlaczego nie jest to podane do wiadomości lokatorom zajmowanych mieszkań? Gdzie wiszą listy z wyceną poszczególnych mieszkań, lokali?

W wielu mieszkaniach żyją rodziny wielopokoleniowe związane z POHZ pracą zawodową. Ponieważ fundusze na substancję mieszkaniową tworzyli wszyscy dlaczego więc nie mówi się nic o ulgach dla współlokatorów będących krewnymi głównych lokatorów też zawodowo związanych z POHZ? Co z emerytami i rencistami, dziećmi, wnukami, zięciami itd.? 3% ulgi za każdy przepracowany rok - w POHZ-cie? czy w rolnictwie a może w Polsce?

4) Wielu mieszkańcom żyje się bardzo ciężko, pozostają bez pracy - są na zasiłkach dla bezrobotnych co niekiedy

manifestują uchylając się od regulowania opłat czyszu, za energię, ogrzewanie. Ci zapewne nie będą zainteresowani wykupem mieszkań na własność, ale są też i tacy, którzy w terminie uiszczają swoje zobowiązania, i chętnie zaciągnęliby nawet kredyt by stać się właścicielem zajmowanego "M-?".

Mieszkańcy miast swoje spółdzielcze "M-?" mieli możliwość wykupu na raty - płatne w czynszu. A może mieszkańcy wsi pracujący w rolnictwie wcale nie są gorsi i też mogliby w czynszu spłacać swoje raty? Czy jest taka możliwość? - jakie przepisy to regulują?

Myszę, (tak jak p. St. Grychowski), że propozycja likwidatora - mecenas Grzegorza Gołackiego "wzięcia własnego interesu we własne ręce" jest jedynym rozwiązaniem. Problem jednak w tym, że nikt nie chce "kupić kota w worku". Jest zbyt mało informacji na temat wartości mieszkań i warunków kupna. Kupno mieszkania - to inwestycja często całego życia, całego dorobku.

Uważam, że nie można lokatorów mieszkań POHZ straszyć "... wniesionym do Sejmu przez Klub Poselski ZChN projektem ustawy o usuwaniu lokatorów z mieszkań za niezapłacenie czynszu ...", ani tym, iż "... może się zdarzyć, że mieszkania przejmie np. Gmina, której nic innego nie pozostanie jak sprzedać je ale już w drodze przetargu i bez przywilejów adresowanych do obecnych lokatorów...".

Te mieszkania zostały wybudowane z odpisów z zysku na fundusz mieszkaniowy - wypracowali je sobie zatem wszyscy ludzie pracujący w rolnictwie i nie można tym ludziom mówić teraz, że zdecyduje zasada "kto da więcej".

Lokatorzy mieszkań kwaterunkowych w miastach śpią spokojnie (mimo, iż nie są właścicielami), dlaczego więc mieszkańcy wsi, pracujący tak ciężko i przez niekiedy 20-30 lat a nawet więcej - spać spokojnie nie mogą w obawie o bezpieczny dach nad głową? (mimo, iż z części ich zysków te domy powstały).

Zapewne chętnych do czerpania zysków z mieszkań już zbudowanych będzie wielu, ale chyba nie o to w tej całości demokracji chodzi?

I chyba nie o TAKIEJ POLSCE zdecydowało społeczeństwo w wyborach!

Danuta Jabłońska

Od reakcji: na temat ten ukazały się już trzy artykuły. Sprawy o których mówi autorka były tam wyjaśnione. Szczegółowiej mówi o tym wywiad z likwidatorem, który ukazuje się w numerze lipcowym. Popieramy ideę spotkania wszystkich mieszkańców.

Szara egzystencja

Realia życia codziennego brutalnie domagają się zaspokojenia przede wszystkim podstawowych potrzeb. Ludzie naszej gminy borykają się z brakiem miejsc pracy i z niepewnym losem swych do niedawna mieszkań zakładowych. Także los rolników indywidualnych nie jest godny pozazdroszczenia. Większość narzeka i nie widzi szans, by wziąć "własną sprawę we własne ręce".

Jakie są możliwości, by choć przez moment wyrwać się z tej szarej rzeczywistości? Co można zrobić, by "odstresować" swoją postawę? Możliwości zbyt wiele nie ma. Telewizja - niestety - pogłębia pesymizm serwując programy byle jakie i nieciekawe. W bibliotece gminnej - mimo zwiększonej liczby korzystających - nie usłyszysz nowości, bo nie ma pieniędzy. Niektórzy - i odnoszę wrażenie, że takich jest coraz więcej - szukają zapomnienia w alkoholu.

Jesteśmy świadkami agonii, czy może już śmierci kulturalnej naszej gminy? A jeśli tak nie jest, to czy nie można dać ludziom, szczególnie młodym, okazji do kulturalnego spędzenia sobotniego czy niedzielnego popołudnia.

Niedaleko, w ościennej gminie Sławno, organizuje się wiele spotkań o charakterze rekreacyjno-kulturalnym. W ostatnim chociażby czasie do imprez, które dały wiele różnorodnych wrażeń zaliczyłabym "Żywe wydanie Gońca Pomorskiego". Wstęp wolny, więc ludzi było mnóstwo. Bardzo wdzięczną a zarazem odpowiedzialną rolę pełnił dyrektor Sławińskiego Domu Kultury - pan Jan Sroka.

Atrakcji było wiele: wywiady humorem zaprawiane prowadzone przez dziennikarzy z władzami miasta i nie tylko, informacje dotyczące tego popularnego dziennika, a wszystko utrzymane w tonie zabawy, muzyki, tańca.

Uzupełnieniem wrażeń artystycznych była loteria fantowa sponsorowana przez kilka sławińskich firm.

Wiele osób wychodziło z podarunkami w ręku.

Równolegle eksponowano wystawę pn. "Sławno w starej fotografii" a także zorganizowano sesję naukową dotyczącą dziejów Sławna, autorstwa współpracującego z naszą gazetą Jana Maziejuka.

Nasuwa mi się nieodparcie refleksja - dlaczego nie można zorganizować czegoś podobnego u nas?

dokończenie na str. 5



PAŁÓWKO

1. Elżbieta Adamiak - Łącko
Adam Grzegorz Dziubaltowski - Słupsk
2. Beata Michalina Kurek - Pieszcz
Dominik Michał Lisek - Staniewice
3. Krystyna Beata Kmieciak - Pienkowo
Eugeniusz Ryszard Liński - Królewo

Liczba mieszkańców - 220
Najstarszy mieszkaniec - p. Konstancja Ramus (ur. 14.11.1904 r.)
Sołtys - Edmund Szczepański; CB-radio: S-18

Rada Sołecka: przewodniczący - Zbigniew Bąk, członkowie - Stanisław Cegiełka, Józef Łomża.

W PałóWKo jest Ochotnicza Straz Pożarna, której prezesem jest p. Józef Łomża, a naczelnikiem p. Edmund Szczepański.

P.G.



Narodziny

1. Sylwia Monika Klinkosz - Jezierzany
2. Bartosz Rękas - Postomino
3. Ewa Bolejko - Pieszcz
4. Andrzej Paweł Patyk - Rusinowo
5. Aleksandra Rojek - Rusinowo
6. Paulina Magdalena Wegner - Górsko
7. Natalia Lyczko - Wilkowice
8. Adam Miśkiewicz - Pienkowo
9. Beata Joanna Majrowska - Pienkowo
10. Adrian Zbigniew Kurek - Chudaczewo
11. Przemysław Przybylski - Pienkowo
12. Agnieszka Anna Jachemek - Pienkowo



Zmarli

1. Mariusz Szymczak (24 lata) - Nosalin
2. Jan Renold Wieczorek (46 lat) - Chudaczewo
3. Ewa Bolejko (noworodek) - Pieszcz
4. Franciszka Jagielska (75 lat) - Pieszcz
5. Marian Henryk Cholewiński (53 lata) - Bylica
6. Zofia Olszar (63 lata) - Pienkowo
7. Roman Karowski (73 lata) - Królewo

Biskupi apelują

W liście pasterskim biskupi apelują: "Nie pijcie". Czytamy w nim: "Alkoholik, to człowiek chory, w sensie ścisłym, któremu powinno się pomóc w uzdrawianiu a nie człowiek zły, którego można jedynie piętnować".

Biskupi są zaniepokojeni z powodu utraty przez rząd i administrację "rzeczywistej kontroli nad produkcją i dystrybucją alkoholu", pojawieniem się na rynku znacznej ilości alkoholu nielegalnego pochodzenia, wzrostem dostępności alkoholu, spożyciem przez młodzież i kobiety. Dlatego biskupi liczą, że "parlament, rząd, administracja i samorządy będą coraz konsekwentniej służyły trzeźwości narodu".

Fałszywe konto z hasłem "Jezus"

Krakowska Kuria Metropolitana ostrzega wiernych w całym kraju: w różnych miejscowościach rozdawane są ulotki z reprodukcją znanego obrazu Jezusa Miłosiernego, z wmontowaną fotografią papieża Jana Pawła II, odbitką podpisu Ojca Świętego oraz napisanych przez niego słów, będących hasłem ostatniej pielgrzymki do Polski ("Bogu dziękujcie - ducha nie gaście"). Ponadto ulotka zawiera tekst modlitwy i zachętę do odciążenia i wypełnienia odcinka - czeku i dokonania wpłaty "co łaska" na konto z hasłem "Jezus" w BS Jędrzejów. Otóż jest to fałszerstwo - "imprimatur" i podpis kardynała Macharskiego są podrobione dla wyłudzenia pieniędzy od naiwnych.

Bezpieczeństwo w gminie

Z informacji uzyskanej od komendanta Komisariatu Policji w Postominie aspiranta Jerzego Krakowskiego wynikają nie bardzo optymistyczne dla mieszkańców gminy wnioski. Do końca maja Komisariat zarejestrował aż 64 różnego rodzaju zdarzenia. Wszczął 54 dochodzenia. W gminie popełniono: 12 włamań, 31 kradzieży, 1 podpalenie, 4 przypadki uszkodzenia mienia, 2 przypadki bójki i pobicia, 1 wypadek drogowy, 2 przypadki uchylenia od obowiązku alimentacyjnego, 1 przypadek pędzenia bimbru. W 38 przypadkach ustalono ich sprawców, w 8 przypadkach odstąpiono od wszczęcia postępowania, gdyż nie dopatrzone się przestępstwa. 3 przestępstwa dotyczą nieletnich sprawców. W 6 kolidacjach drogowych ranne zostały 4 osoby.

dokończenie ze str. 4

Szara egzystencja

Czy zabrakło ludzi mogących pokierować taką imprezą? Czy tylko pieniądze stoją na przeszkodzie?

Myszę, że znaleźliby się tacy - niepokorni i niespokojni - i wstrząsnęliby naszą szarą egzystencją. Trochę chęci i poparcia władz bardzo pożądane.

T.Ryszczak

Z MIESZKANIA POD HANOT

Weszła w życie ustawa nowelizująca Kodeks Cywilny i inne akty prawne, wprowadzające bardzo istotne zmiany w przepisach lokalowych. Nowe przepisy stanowią, że niezapłacenie rat (odsetek) od zabezpieczonych hipotecznie kredytów mieszkaniowych upoważnia bank do wszczęcia postępowania prowadzącego do odzyskania własności (mieszkania). Lokator nie ma w tym przypadku prawa do pomieszczenia zastępczego a więc będzie wykwaterowany "na bruk".

Dodajmy, że z niebezpieczeństwem eksmisji w tym trybie muszą się liczyć także ci, którzy wzięli - lub zamierzają zaciągnąć - kredyt na działalność gospodarczą pod zastaw mieszkania, czyli "na hipotekę". W nowelizacji tej ustanawia się także obowiązek sprzedaży mieszkania w formie aktu notarialnego co, obok innych, skutków oznacza także obciążenie transakcji kilkuprocentowym narzutem.

Jeśli o to walczyliśmy, to mamy to co chcieliśmy?

PGR-y NA SPRZEDAŻ

Ponad trzy miliony hektarów użytków rolnych wartości 130 bilionów zł przejmie nowa instytucja - Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. PGR-y są zadłużone na 10 bilionów zł. Majątek będzie sprzedawany i dzierżawiony. Część dochodów w ten sposób uzyskanych przeznaczy się na tworzenie miejsc pracy dla bezrobotnych - po likwidacji PGR - pracowników ...

"Atena" w Sławnie, ul. Powstańców Warszawskich 3 najtańsza księgarnia poleca: atrakcyjną lekturę o miłości, karierze ... i jak zdobyć sukces dziś. Młody czytelniku - na ciebie czeka najnowsza literatura science fiction. Jedyne my sprzedajemy podręczniki najtaniej. Jeśli pragniesz pogłębić wiedzę religijną - odwiedź nasze stoisko. W sprzedaży również de-wocjonalia. Dzisiaj - wszystko do komunii świętej i chrztu. Uwaga! Od 04.05.92 r. obniżka cen niektórych pozycji książkowych. Serdecznie zapraszamy.

SZACHY

Puchar dla J.Kota

Dużym powodzeniem cieszył się organizowany przez Agencję Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie Turniej o Puchar Dyrektora tej Agencji.

Puchar zdobył Jerzy Kot ("Levino" Lębork) - 21,5 pkt. (z 24), który przegrał tylko jedną partię z jednym z najstarszych uczestników turnieju A. Obszańskim ("Przełom"). Drugą nagrodę zdobył Ryszard Orłowski ("Przełom") - 19,5 pkt., który lepszą wartościowością wyprzedził Waldemara Meruchta ("Piast" Słupsk) - 19,5 pkt., Zbigniewa Maszotę ("Levino") - 18,5 pkt. i Tomasza Chmielewskiego - 17,5 pkt. (obaj "Piast").

WOJEWODZKA LIGA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

W Smolżynie rozegrano III i zarazem ostatni turniej w ramach wojewódzkiej ligi młodzieży szkolnej.

W turnieju zwyciężyła drużyna "Przełomu" Postomino - 37,5 pkt., przed SP1 w Ustce - 30,5 pkt. i drugą drużyną "Przełomu" Postomino - 28 pkt. i SP w Smolżynie - 22,5 pkt. Startowało osiem drużyn.

Na poszczególnych szachownicach zwyciężali wyłącznie Postominianie:

I szachownica - Robert Wegner - 6 pkt., przed Pawłem Nadolnym (SP1 Ustka) i Pawłem Olszakiem - 5 pkt. ("Przełom II").

II szachownica - Maciej Strzałba - 7 pkt. (z 7!) przed Grzegorzem Szwarem - 6 pkt. i Pawłem Chmielewskim (obaj SP 1 Ustka).

III szachownica - Daniel Orłowski - 6,5 pkt. przed Maciejem Kamińskim (SP Smolżyno) - 6 pkt. i Przemysławem Przywarą (SP 1 Ustka).

IV szachownica - Zdzisław Morawiec - 6 pkt. przed Piotrem Chmielewskim (SP1 Ustka) - 6 pkt. i Karolem Skocelasem (SP Smolżyno).

V szachownica - Renata Szczepocka - 6 pkt. przed Sylwią Olszak - 6 pkt. (obie "Przełom") i Anitą Szwarem - 5 pkt. (SP 1 Ustka).

VI szachownica - Anna Morawiec - 6 pkt. przed Agnieszką Basińską (obie "Przełom") - 6 pkt. i Danutą Zielińską (SP1 Ustka) - 4 pkt.

W klasyfikacji generalnej po 3 turniejach ze sporą przewagą wygrała drużyna "Przełomu" Postomino - 107,5 pkt. i

zdołała puchar OZSzach. II miejsce zajęła drużyna SP1 Ustka - 88,5 pkt. przed drugą drużyną "Przełomu" - 76 pkt. i SP Smolżyno - 60,5 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej po 3 turniejach na poszczególnych szachownicach zwyciężyli:

I szachownica - Robert Wegner - 18 pkt. przed Pawłem Olszakiem - 16 pkt. (obaj "Przełom") i Pawłem Nadolnym - 14,5 pkt. (SP1 Ustka).

II szachownica - Maciej Strzałba - 19,5 pkt. ("Przełom") przed Grzegorzem Szwarem (SP1 Ustka) i Pawłem Chmielewskim (Ustka) - 11,5 pkt.

III szachownica - Daniel Orłowski ("Przełom") - 17 pkt. przed Maciejem Kamińskim (SP Smolżyno) - 14 pkt. i Przemysławem Przywarą (SP1 Ustka) - 13,5 pkt.

IV szachownica - Zdzisław Morawiec ("Przełom") - 18 pkt. przed Piotrem Chmielewskim (SP1 Ustka) - 17 pkt. i Karolem Skocelasem (SP Smolżyno) - 14 pkt.

V szachownica - Anita Szwarem (SP1 Ustka) - 16 pkt. przed Sylwią Olszak - 14 pkt. i Renatą Szczepocką (grała tylko w 2 turniejach), (obie "Przełom") - 13 pkt.

VI szachownica - Anna Morawiec - 19 pkt. (najwięcej) przed Agnieszką Basińską - 15 pkt. (obie "Przełom") i Danutą Zielińską (SP1 Ustka) - 13 pkt.

TENIS STOŁOWY

Wojewódzki Turniej w Jarosławcu

W pięknej sali sportowej Szkoły Podstawowej w Jarosławcu Agencja Mienia Gminnego i KS "Przełom" Postomino zorganizowali wojewódzki turniej tenisa stołowego, w którym wzięło udział 65 zawodników z województwa słupskiego i koszalińskiego.

W kategorii kadetek zwyciężyła Agnieszka Gólko ("Przełom") przed Joanną Myszk ("Juwenia" Pólczo) i Martą Piłką ("Przełom").

Wśród kadetów wygrał Marcin Trzeciński przed Krzysztofem Koprowskim (obaj "Tęcza" Nowa Wieś Lęborska) i Mariuszem Banasiem ("Przełom").

W kategorii junierek I miejsce zajęła Joanna Juszel (LZS Ostrowiec) przed Agnieszką Gólko ("Przełom") i Krystyną Cyrą ("Juwenia").

W kategorii juniorów aż cztery czołowe miejsca zajęli zawodnicy "Tęczy" Nowa Wieś Lęborska: Marcin Trzeciński, Artur

Bonna, Krzysztof Koprowski i Tomasz Wartal.

Na koniec rozegrano zawody w kategorii seniorów, gdzie pierwsze miejsce zajął Wiesław Pawlicki ("Tęcza") przed Januszem Dankowskim ("Przełom") i Arturem Bonną ("Tęcza").

Final Pucharu "PS"

W Ciechanowie rozegrano ogólnopolski finał Pucharu "Przeglądu Sportowego". Wśród finalistek znalazła się reprezentantka "Przełomu" Postomino - Marta Piłka, która zajęła tam bardzo dobre 9 miejsce.

Finał Ligi Wojewódzkiej

W sali SP w Jarosławcu rozegrano finał ligi wojewódzkiej. Mistrzem ligi została "Tęcza" Nowa Wieś Lęborska przez "Zaglem" Debrzno, "Pogonia" Lębork II i "Przełomem" Postomino.

III WTK młodzików

W Leśnicach k/Lęborka rozegrano III i ostatni Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny młodzików (rocznik 1979 i młodszy).

Wśród dziewcząt wygrała Emilia Dankowska przez Martą Piłką. 7 miejsce - Emilia Szymanek.

Wśród chłopców z zawodników "Przełomu" 2 miejsce zajął Łukasz Kwiatkowski, 5 m. - Jarosław Zdrzeniecki, 6 m. - Marek Wiewiórski i 9 m. - Przemysław Derliński.

Po trzech turniejach w klasyfikacji ogólnej nasi zawodnicy zajęli miejsca: wśród dziewcząt 1 miejsce zajęła Emilia Dankowska, 5 i 6 miejsca zajęły Marta Piłka i Emilia Szymanek, które uczestniczyły tylko w dwóch turniejach.

Wśród chłopców zwyciężył Łukasz Kwiatkowski a 4 miejsce zajął Jarosław Zdrzeniecki.

BRYDŻ

Turniej Świętojański

Tradycyjnie w czerwcu (25 w piątek) o godz. 19.30 w pałacu POHZ w Pieńkowie rozpocznie się Nocny Wojewódzki Turniej Świętojański.

Patronat nad Turniejem objął mistrz olimpijski Henryk Wolny. Nagrody funduje Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie.

dokończenie ze str. 1

"JANTAR JAROSŁAWCA"

Międzynarodowy Turniej Szachowy Juniorów

Sportowego "Przełom" Postomino - Zbigniewa Galka, wiceprzewodniczącym jest dyr. Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu - mgr inż. Grzegorz Januszewski a kierownikiem turnieju - Alfred Obszański. Sędzią głównym jest wiceprezes Polskiego Związku Szachowego, sędzia klasy międzynarodowej - inż. Zbigniew Czajka.

Do turnieju zgłosiło się ponad dwustu szachistów z 29 klubów z kraju i zagranicy. Z naszego województwa dotychczas zgłosiły zawodników oprócz gospodarzy imprezy "Przełomu" Postomino - "Piast" Słupsk, SP 1 Ustka, "Fatra Zremb" Jezierzycze.

dokończenie ze str. 1

"JAROSŁAWIEC 92"

II Ogólnopolski Bieg po Plaży

Kobiety

16-35 lat

powyżej 35 lat

Trasa biegu głównego plaża+dukty leśne asfalt.

Celem imprezy jest popularyzacja biegania jako prostej formy rekreacji, poznawania walorów turystycznych miejscowości Jarosławiec.

Organizatorem imprezy jest Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu. Komitetem Organizacyjnym kieruje - Grzegorz Januszewski, dyrektor Agencji. Patronat nad biegiem sprawuje Wójt Gminy Postomino, Poseł na Sejm RP - Zbigniew Galka.

Biuro zawodów: Szkoła Podstawowa w Jarosławcu - w pobliżu startu i mety.

Wpisowe do biegu głównego 15.000 zł - płatne przy odbiorze numeru startowego. Żołnierze WP, zawodnicy zagraniczni i młodzież zwolniona od opłaty.

Zwycięzca otrzyma puchar Wójta Gminy i nagrodę pieniężną w kwocie 1.000.000 złotych.

II miejsce puchar Dyrektora Agencji i nagroda pieniężna 800.000 zł.

III miejsce puchar i nagroda 600.000 zł. Dla zwycięzców kategorii wiekowych puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów naszej imprezy.

Największe ekipy zgłosiły kluby: ROW Rybnik - 32, "Start" Elbląg - 12, LKS ZPD Jasieli - 12, MKS MDK Warszawa i MTS Kwidzyn po 10 zawodników.

Z zagranicznych ekip na pewno przyjadą Niemcy (Poczdami), Rosjanie (Tiumeń), Ukraińcy (Rieszetilowka), Litwini (Siauliai i Wilno) oraz 13-letni zawodnik z Bahrajnu (połw. Arabski). Nie ma dotychczas potwierdzenia przyjazdu ekip z Francji i Szwecji.

Organizatorzy - Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych (tel. 85-17) w Postominiu i KS "Przełom" Postomino (tel. 85-90) w dalszym ciągu przyjmują zgłoszenia do turnieju wszystkich chętnych - adres KS "Przełom" Postomino, 76-113 Postomino. Koszt pobytu (wyżywienie i noclegi) wynosi 595 tys. zł od osoby.

Dla uczestników imprezy przygotowano wiele atrakcji, ale chyba największą będzie plaża i najczystsza woda w południowym akwenie Bałtyku.

Przewiduje się losowanie 20 upominków i nagrody rzeczowe dla najlepszego zawodnika i zawodniczki z gminy Postomino. Trasa biegu prowadzić będzie głównym ciągiem spacerowym Jarosławca, następnie plażą od kanału do miejscowości Wicie, powrót duktem leśnym, drogą asfaltowo-betonową do mety na wysokości ośrodka ELWRO.

Lista sponsorów.

1. "Róża Wiatrów" w Jarosławcu
2. Ośrodek Kopalni Węgla "Julian" w Jarosławcu
3. Ośrodek Wczasów Rodzinnych "Bałtyk" w Jarosławcu
4. Ośrodek Wypoczynkowy "Nysa" w Jarosławcu
5. Ośrodek Wypoczynkowy "Kasprzak" w Jarosławcu
6. Ośrodek Wypoczynkowy "Centra" w Jarosławcu
7. Ośrodek Wypoczynkowy "Elwro" w Jarosławcu
8. Ośrodek Wypoczynkowy "Na Klifie" w Jarosławcu
9. Bar "Jarosławianka" w Jarosławcu
10. UNI BAR Regina Landowska w Jarosławcu
11. Ośrodek Wypoczynkowy "Kolejarz" w Jarosławcu
12. Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Postominiu
13. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Postominiu
14. Kiosk Warzywny Witek Zenon Postomino
15. Sklep Wielobranżowy p. Danuta

16. LAMINOPOL Ustka Hurtownia Postomino
17. Piekarnia Czesław Orłowski Postomino
18. Zakład Inżynieryjno-Budowlany p. Dorosiński Darłówek
19. STAMPOL Spółdzielnia Produkcji Rolnej Słupsk, al. 3-go Maja 44
20. Hurtownia "DANA" Słupsk ul. Generała Pankowa 31
21. "CHEMIX" Hurtownia Farb i Lakierów Słupsk, ul. Poznańska
22. Zakład Ceramiki Budowlanej Pieńkowo, 76-113 Postomino
23. Zakład Produkcji Drzewnej Pieńkowo
24. Ośrodek Wypoczynkowy "Diora" w Jarosławcu
25. Spółdzielnia Kótek Rolniczych Postomino
26. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Tyń
27. Sklep Wielobranżowy p. Sowiński Postomino
28. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "Konfekt" Koszalin
29. Zakłady Drobiarskie Sławno Ośrodek Kolonijny Jezierzany
30. ANDRA Zakład Produkcyjny Krawiecko-Bielizniarski Koszalin ul. Polczyńska 71

SZACHY

"Wiosna 92" w Warszawie

W ogólnopolskim turnieju pn. "Wiosna - 92" grała reprezentantka "Przełomu" Postomino - Anna Morawiec. Grając w kategorii wiekowej do lat 14 Ania (12 lat) spisala się znakomicie zajmując 9 miejsce wyprzedzając m.in. aktualną mistrzynię Polski - Iwetę Radziejewicz.

"Złota Koniczynka"

Rozegrano tradycyjny Wojewódzki Turniej Szachowy o "Złotą Koniczynkę" w Pieńkowie.

W finale A zwyciężyli - Robert Wegner, Maciej Strzałba, Agnieszka Basińska, Anna Morawiec, Zdzisław Morawiec (wszyscy "Przełom") i Honorata Piłuba (SP Smoldzino). W finale B wygrał Adam Fleszer (SP Smoldzino), w finale C - Adam Kosiński ("Przełom"), w finale D - Marcin Skórzewski ("Przełom").

Turniej drużynowy wygrał "Przełom" Postomino przed SP Smoldzino i SP Pieńkowo.

Dzieje Pomorza

(1)

W drugiej połowie X wieku Pomorze Zachodnie zostało opanowane przez Mieszka I, co przypieczętowała zwycięska bitwa pod Cedynią w 972 roku z wojskami margrabiego niemieckiego Hodona. W latach 990-992 państwo piastowskie oparło się o Bałtyk. Ośrodkiem centralnym rozwoju ziem na północ od Noteci został na pewien okres Kołobrzeg - jako siedziba biskupstwa (od roku 1000) i władzy politycznej. Pomorze Zachodnie znalazło się w państwie piastowskim jako jedna z jego dzielnic.

Podczas wojen polsko-niemieckich toczonej za panowania Bolesława Chrobrego i Mieszka II ukształtowały się nad Bałtykiem zręby niezależnego księstwa (ok. 1005 r.). Objęło ono zachodnią część dzielnicy pomorskiej - od rzeki Unięsta, koło Sianowa, po Odrę. Granicę południową tego księstwa (w znaczeniu umownym) stanowiło prawie

bezludne szerokie pasmo bagien i dziewiczych lasów wzdłuż Noteci i dolnej Warty. Przerwane zostały procesy integracyjne Pomorza Zachodniego z Polską.

Granicę tę, w miarę ustabilizowaną na linii Noteci, naruszyło prężne państwo polskie za panowania Władysława Hermana a zwłaszcza w okresie rządów Bolesława Krzywoustego (1102-1138 r.). Zostały tym sposobem sprowokowane zające walki z Pomorzanami, trwające kilkadziesiąt lat na przełomie XI-XII wieku. Rezultatem działań militarnych Krzywoustego było ponowne objęcie przez państwo polskie całego Pomorza Zachodniego (wraz z północnym Zaodrziem), ale tylko na warunkach zwierzchności trybutarnej.

Młode państwo zachodniopomorskie, które z determinacją wręcz broniło swej granicy południowej, nie zdołało się oprzeć naciskowi coraz potężniejszego sąsiada z zachodu. Penetracja Niemców i związki polityczne pomorsko-niemieckie (wyraźne już od pierwszych lat XI wieku) nasilały się w miarę napływu spoza Odry nowych przybyszów, którzy przenikali szczególnie do rozwijających się miast

zachodniopomorskich. Dlatego właśnie one najdłużej broniły się przed wojskami Krzywoustego. Na odcinku zachodniopomorskim "pasmowa" granica państwa Krzywoustego biegła od Odry, poniżej ujścia Warty, w kierunku Myśliborza, przecinała rzekę Inę (niedaleko Recza), przebiegała w pobliżu źródeł Regi i Parsęty - zbliżając się w okolicach Polczyna na odległość ok. 70 km od Bałtyku - a stąd "szła" dalej na wschód obok Szczecinka, w stronę Szczytna nad jeziorem o tej samej nazwie (w pobliżu Przechlewa, na północny-zachód od Człuchowa). To wyraźne "wybrzuszenie" granic Wielkopolski ku Bałtykowi zostało jednak, po śmierci Bolesława Krzywoustego, poważnie zredukowane na korzyść księstwa zachodniopomorskiego (kasztelania kołobrzęskiego). Historycy polscy przekonują, iż w okresie XII-połowa XIII wieku w zasięgu najdalszych północnych granic Wielkopolski znajdowały się nadal obszary ziem wokół Jeziora Drawskiego z rejonem późniejszego Czaplina i prawdopodobnie Złocieńca.

Józef Lindmajer

Zamiast felietonu

Zawsze z wielkim zainteresowaniem śledzę wypowiedzi prasowe profesora, filozofa, księdza Józefa Tischnera. Odpowiada mi sposób jego rozumowania, widzenie świata, interpretacja zjawisk nas otaczających. Nie we wszystkim zgadzam się z profesorem i wydaje mi się, że on tego nie oczekuje. pozostawia pewien margines, który oponent może swobodnie zagospodarować, wnosząc swoje doświadczenia, swoje widzenie świata, choćby z innej przestrzeni filozofii. Leżąc w szpitalu z zawalem serca, miałem czas powrócić do zaległych lektur, i w jednym z numerów Tygodnika Powszechnego natknąłem się na artykuł pióra właśnie profesora księdza pod znamienym tytułem "O dobrym i niedobrym użyciu moralności". Zawarł on w swym artykule przestrożę adresowaną do tych, którzy łatwo wskazują winnych. Profesor swe przestrogi ujął następująco: "Pamiętajmy: fundamentem systemu było kłamstwo. A my? Czy myślimy też nie okłamywali? Uważaliśmy, że okłamywanie prawdopodobnie to jest grzech, ale okłamywanie kłamcy to nie jest grzech,

lecz oczywista sprawiedliwość ... Gdy komuniści budowali swój gmach kłamstwa, to my przymierzaliśmy do niego własne, mniejsze lub większe nieprawdy ... Dziś mogą nam powiedzieć: razem budowaliśmy to kłamstwo."

Tak, razem budowaliśmy to kłamstwo! Nikt z nas nie jest bez winy. Szukanie winnych poza sobą jest obłudą, specyficznym pojmowaniem moralności. Każdy z nas wniósł swój wkład w tą budowę i w tej samej mierze powinien ponieść karę. W tej samej mierze winien jest i Kościół. Winni są wszyscy też i ci, którzy nawołują do wymierzenia sprawiedliwości części tylko narodu, która uczestniczyła czynnie - ich zdaniem - w budowie "kłamstwa". A sami prześladowani stopniami naukowymi doktorów, docentów, profesorów, obwieszani odznaczeniami, nagrodami państwowymi - komunistycznego przeciw państwa - uważają się za niewinnych. Co za ironia, co za tupet, jak nisko trzeba moralnie upaść.

"Z punktu widzenia prawa nie ma czegoś takiego jak wina zbiorowa. Jest natomiast wina zbiorowa w aspekcie historycznym, która wynika stąd, że się należy do tej samej zbiorowości, do tego

samego narodu. Skoro ktoś pragnie być obywatelem jakiegoś kraju, siłą rzeczy musi być solidarny ze zbrodnią popełnianą w imię swej ojczyzny." O winie i nadziei, o ciele i duszy, o powinnościach człowieka myślącego w tym samym numerze Tygodnika Powszechnego mówi Jeanne Hersch.

Cóż można dodać do wypowiedzi cytowanych autorytetów?

Teraz już spokojnie możemy zająć się ową beczką Pandory i otworzyć ją powodowani nie tyle ciekawością jaką kierowała się owa mityczna pierwsza kobieta na świecie, żona Epimeteusza, a zemstą na ... Właśnie, na kim to będzie zemsta? Otwarta beczka wyrzuci z siebie całą swą zawartość: nieszczęścia i klęski.

Wątpię czy owe nieszczęścia i klęski powalą tylko tych, przeciwko którym są wymierzone. Beczka Pandory nie wyleczy też z paralizu naszego kraju. Kowalskiemu nie będzie lepiej się żyło, jeśli się dowiedzie, że Nowak był współpracownikiem UB czy SB. Pomijam już, że różne mogły być powody, przyczyny tej współpracy Kowalskiego i Nowaka. Od kilku lat kraj nasz spralizowany jest gruntownie, nie ma dziedziny, w której można by mieć nadzieję na lepsze jutro. *St. Marszewski*

Redaguje Kolegium: Czesław Gomułkiewicz - redaktor naczelny, Alfred Obszański - redaktor sportowy.

Skład komputerowy - Józef Ryszak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie

Nasz adres: Urząd Gminy, 76-113 Postomino

Maszynopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

nakład: 450+30 egz.